

Sygn. akt III AUa 706/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2016 r. w Szczecinie

sprawy M. Ż.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty socjalnej

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 11 czerwca 2015 r. sygn. akt VII U 3259/14

1. oddala apelację,
2. nie obciąża ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego należnymi stronie przeciwnej.

III AUa 706/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., po rozpoznaniu wniosku M. Ż. o rentę socjalną z 18.06.2014, decyzją z 23.09.2014 odmówił prawa, ponieważ komisja lekarska ZUS nie stwierdziła całkowitej niezdolności do pracy.

Ubezpieczona w odwołaniu od decyzji podniosła, że ze względu na zły stan zdrowia (wady wrodzone) nigdy nie podjęła pracy i musiała przerwać naukę. Nie jest w stanie wykonywać nawet najprostszych prac fizycznych i potrzebuje pomocy innych osób. Poza tym ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności do 6.06.2015 r.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 11.06.2015 r. oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Sąd I instancji ustalił, że M. Ż., ur. (...) ma wadę wrodzoną pod postacią obustronnego zwicnięcia stawów biodrowych; leczenie w tym zakresie wdrożono w 5 tygodniu życia, była leczona zachowawczo i kilkakrotnie operacyjnie. Po ukończeniu gimnazjum podjęła naukę w (...) Szkole Zawodowej (...) w P. w klasie o profilu kucharz, lecz w III klasie naukę przerwała. W przypadku M. Ż., na datę 18.06.2014 i 23.09.2014 rozpoznano: upośledzenie umysłowe stopnia lekkiego, lewostronne wrodzone skrzywienie kręgosłupa piersiowego II^o bez deficytu neurologicznego, wrodzoną dysplazję prawego stawu biodrowego leczoną operacyjnie z dobrym wynikiem czynnościowym. Brak było podstaw medycznych pozwalających uznać ubezpieczoną za osobę całkowicie niezdolną do pracy. M. Ż. na datę spornej decyzji była zdolna do pracy, z wyjątkiem prac ciężkich, z uwagi na wrodzone skrzywienie kręgosłupa bez deficytu neurologicznego. Również stan psychiczny ubezpieczonej nie kwalifikował jej do osób z całkowitą niezdolnością do pracy. M. Ż. sprawnie wypełniała różne role społeczne, chętnie angażowała się w prace domowe i opiekę nad młodszą siostrą. Podjęcie pracy lub ukończenie nauki stanowiłoby wręcz rolę terapeutyczną i pozwoliło na podniesienie poczucia własnej wartości oraz sprzyjało nauce samodzielności.

Sąd okręgowy rozważył sprawę na podstawie art. 4 ust 1 ustawy z 27.06.2003 r. o rencie socjalnej (Dz. U. 2013 r. poz. 982) i uznał, że ubezpieczonej nie przysługiwało prawo do renty socjalnej ponieważ w analizowanym okresie nie była całkowicie niezdolna do pracy. Podniósł, iż z jednoznacznej opinii zespołu biegłych sądowych wynikało, że upośledzenie umysłowe stopnia lekkiego, ani też lewostronne wrodzone skrzywienie kręgosłupa piersiowego II^o bez deficytu neurologicznego, czy wrodzona dysplazja prawego stawu biodrowego leczona operacyjnie z dobrym wynikiem czynnościowym, nie powodowały niezdolności do pracy w stopniu całkowitym. Biegli z zakresu neurologii i ortopedii podkreślili, że stan kręgosłupa i narządu ruchu nie eliminuje ubezpieczonej z rynku pracy, a jedynie stanowi przeciwwskazanie do wykonywania pracy ciężkiej fizycznie. Biegły psychiatra wskazała, że ubezpieczona wręcz powinna podjąć pracę i dokończyć swoją edukację.

Apelację od wyroku złożyła ubezpieczona wnosząc o jego zmianę przez przyznanie prawa do renty socjalnej, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzuciła wyrokowi: naruszenie przepisów postępowania, tj. - art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i błędne ustalenie, że M. Ż. nie jest całkowicie niezdolna do pracy i oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na niekompletnej opinii biegłych, - art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, przez uznanie, że opinia biegłych lekarzy jest pełna, spójna i logiczna, podczas gdy z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynikają odmienne wnioski niż ustalone przez biegłych, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia błędnych ustaleń faktycznych i oceny, że ubezpieczona nie spełnia warunków do otrzymania prawa do renty socjalnej; naruszenie norm prawa materialnego, tj. - art. 4 ust. 1 ustawy z 27 czerwca 2003 o rencie socjalnej, przez niezasadną odmowę przyznania renty socjalnej, pomimo istnienia przesłanek przewidzianych ww. przepisie, - art. 12 ust. 2 i art. 13 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 5 ustawy z 27 czerwca 2003 o rencie socjalnej poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, iż M. Ż. nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Skarżąca dodatkowo wniosła o przeprowadzenie dowodu z łącznej opinii innych biegłych z zakresu neurologii, psychiatrii i ortopedii na okoliczność ustalenia stanu zdrowia M. Ż., a w szczególności, czy jest całkowicie niezdolna do pracy. W uzasadnieniu odniosła się do stwierdzeń biegłych, wskazując, że biegli pominieli okoliczność, iż ubezpieczona jest młoda, bez wykształcenia i zrezygnowała z kontynuowania nauki z powodu braku możliwości wykonywania chociażby najprostszych czynności wymaganych w przyuczeniu do zawodu. Nie jest w stanie nawet podjąć takiej czynności jak odkurzanie, na co zwrócili opinii uwagę biegli, lecz uznali, że schorzenia dyskwalifikują jedynie w zakresie wykonywania prac ciężkich. Błędnie biegli podali, że badana angażuje się w opiekę nad siostrą, skoro ona tylko bawi się z siostrą. Zdaniem skarżącej, z uwagi na istniejące schorzenia ubezpieczona nie może dokończyć nauki w zawodzie kucharza i przez upośledzenie umysłowe wykonywać żadnej innej pracy bez udziału i bezpośredniego nadzoru osób trzecich.

Sąd apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest niezasadna.

W ocenie sądu apelacyjnego, sąd pierwszej instancji, przeprowadzając dowód z opinii biegłych sądowych i uznając jego miarodajność, prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Właściwie też zastosował prawo materialne. Sąd apelacyjny w całości podziela tak ustalenia, jak i ocenę prawną sądu pierwszej instancji. Jednocześnie należy zauważyć, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego. Sąd rozstrzyga kwestie sporne na podstawie własnego przekonania przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału w oparciu o procesową zasadę swobodnej oceny dowodów - art. 233 k.p.c. Uprawnienia sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów mogą zostać podważone jedynie w sytuacji przekonującego wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej wadze poszczególnych dowodów, niż ta przyjęta przez sąd lub ich odmiennej ocenie (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 6.11.1998, II CKN 4/98, LEX nr 322031). W sprawie sąd okręgowy trafnie rozważył, że rozstrzygnięcie o całkowitej niezdolności do pracy w zakresie dotyczącym naruszenia sprawności organizmu i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania pracy ze swej istoty wymagało medycznych wiadomości specjalnych, którymi sąd nie dysponował. Zasadnie zatem przeprowadził dowód z opinii biegłych lekarzy specjalistów neurologa, psychiatry i ortopedy, tj. specjalistów w zakresie adekwatnym do rodzaju schorzeń rozpoznanych u ubezpieczonej. Po przeanalizowaniu dokumentacji lekarskiej i bezpośrednim badaniu M. Ż. biegli jednoznacznie stwierdzili, że nie na datę spornej decyzji nie była całkowicie niezdolna do pracy. Przy czym, w oparciu o specjalistyczną wiedzę medyczną biegli wyjaśnili wnioski opinii. W takiej sytuacji procesowej sąd nie mógł orzekać wbrew wnioskowi opinii biegłych sądowych, ale jednocześnie musiał dokonać w sprawie ustaleń oraz podjąć decyzję, gdyż niezdolność do pracy jako przesłanka renty ma tu znaczenie prawne (art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej). Należy podkreślić, że opinie w przedmiotowej sprawie sporządzone zostały przez biegłych lekarzy nie zainteresowanych rozstrzygnięciem sprawy, posiadających wieloletni staż zawodowy i dorobek naukowy. Biegli udzielili sądowi fachowych informacji dla ustalenia i oceny okoliczności sprawy, ułatwiając tym samym właściwą ocenę faktów i rozstrzygnięcie sporu. Stan zdrowia ubezpieczonej, w całym jego skomplikowaniu, był przedmiotem szczegółowej oceny biegłych specjalności uwzględniających wszystkie schorzenia, na które ubezpieczona powoływała się w toku sprawy. Wnioski co do stanu zdrowia były jednoznaczne i kategoryczne; sprowadziły się do oceny, że schorzenia ubezpieczonej nie czyniły jej osobą całkowicie niezdolną do pracy.

Zdaniem sądu apelacyjnego brak podstaw faktycznych by już tylko w oparciu o polemiczne stwierdzenia pełnomocnika ubezpieczonej skutecznie zakwestionować miarodajność dowodu z opinii sądowej. Skarżąca w istocie nie przedstawiła żadnych merytorycznych argumentów, w tym nie podważyła dokonanego rozpoznania. Kierując się subiektywnymi odczuciami zmierzała do wykazania odmiennego wpływu schorzeń na zdolność do pracy, co jednak nie miało waloru dowodowego, ponieważ o stanie zdrowia ubezpieczonej w kontekście niezdolności do pracy obiektywnie wypowiedzieli się biegli sądowi z zakresu medycyny. W sprawie zbędne było przeprowadzenie dodatkowego dowodu z opinii innych biegłych z zakresu neurologii, psychiatrii i ortopedii, gdyż wydana już opinia wyjaśniła wszystkie kwestie istotne z punktu widzenia przedmiotu rozstrzygnięcia. Należy podkreślić, że już tylko niezadowolenie strony z wyniku postępowania dowodowego, w tym wniosków opinii biegłych nie stanowi procesowej podstawy do ponawiania czynności z zakresu postępowania dowodowego. Odnosząc się dalej do argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji, sąd apelacyjny wskazuje, iż biegli sądowi nie stwierdzili, aby ubezpieczona była pozbawiona zdolności wykonywania pracy, czy konkretniej, prac domowych, w tym odkurzania. W opinii biegłych zawarto jedynie wyniki badania podmiotowego, a więc dane z zebranego od ubezpieczonej wywiadu, który nie zastępuje, ani badania przedmiotowego, ani tym bardziej ocen medycznych biegłych. Niemniej, ubezpieczona podała biegłym, że pomaga matce w wykonywaniu prac domowych (sprzątanie, prace kuchenne), tyle tylko, że zajmuje się odkurzaniem. Nie jest to więc równoznaczne z powstaniem niezdolności do wykonywania jakiegokolwiek pracy zarobkowej. Również, wbrew apelacji, ubezpieczona mimo stwierdzonej niepełnosprawności umysłowej może wykonywać pracę i kontynuować naukę, gdyż jest to niepełnosprawność lekkiego stopnia, a wręcz wskazane jest przez biegłego psychiatrę, aby ubezpieczona zaczęła pracować i uczyć się. Zupełnie dowolne i oderwane od materiału dowodowego jest przy tym twierdzenie skarżącej, że biegli pominęli młody wiek ubezpieczonej, czy również to, że ubezpieczona wymaga pomocy innych osób, skoro z treści opinii wyraźnie wynika, że biegli mieli na uwadze jej wiek, jak i okoliczność, że samodzielnie ubiera się, rozbiera oraz sprawnie wypełnia różne role społeczne, bez pomocy innych osób. Relacjonowane przez

ubezpiezoną poczucie odrzucenia przez grupę rówieśniczą, również wzięte pod uwagę przez biegłych, nie jest przy tym przesłanką dyskwalifikującą, jeśli chodzi o obiektywną kategorię zdolności do podjęcia i wykonywania pracy zarobkowej. Natomiast jeśli wziąć pod uwagę schorzenia somatyczne, wrodzone skrzywienie kręgosłupa II stopnia - które pozostaje bez deficytu neurologicznego, a zarazem zachowane jest prawidłowe napięcie mięśni przykręgosłupowych przy ruchomości kręgosłupa w granicach prawidłowych, bez niedowładów, bez zaników mięśni i przy jednakowej sile kończyn - również nie daje podstaw do twierdzenia, że ubezpieczona utraciła zdolność wykonywania jakiegokolwiek pracy.

W nawiązaniu do zarzutów apelacji, należy podkreślić, że zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej przedmiotowe świadczenie przysługuje osobie, która jest całkowicie niezdolna do pracy. W sprawie nie uznano ubezpieczonej za osobę, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy. Ubezpieczona jest młoda, w dacie decyzji miała 18 lat, ukończyła szkołę podstawową, a naukę zawodu kucharza przerwała nie z powodu stanu zdrowia, na co nie wskazują również wyniki badań przedmiotowych, lecz raczej z uwagi na okoliczność odrzucenia ubezpieczonej przez rówieśników w szkole. Ubezpieczona jest jednak sprawna ruchowo i dysponuje potencjałem umysłowym pozwalającym nie tylko na wykonywanie obowiązków zawodowych

(jedynie z przeciwwskazaniem w zakresie prac ciężkich), ale również na dokończenie samej nauki. W tym względzie należy też wskazać na kwalifikację zawartą w orzeczeniu komisji do spraw orzekania o niepełnosprawności, która zakwalifikowała ubezpiezoną do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, a nie do znacznego z przeciwwskazaniem do jakiegokolwiek pracy.

Mając na względzie wskazane motywy, sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonej.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak SSO del. Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk